

## Komentarze rynkowe

17.05.2021

# Komentarz miesięczny, maj 2021

”

Dziś inwestorzy coraz bardziej obawiają się, że podwyższona presja inflacyjna okaże się stałym czynnikiem, czego nie brali pod uwagę jeszcze w połowie pierwszego kwartału...

**Jarosław Niedzielewski**

DYREKTOR DEPARTAMENTU INWESTYCJI



## PODSUMOWANIE

- Po kwietniowym silnym odreagowaniu spółek wzrostowych i technologicznych, wśród których prym wiodli rynkowi liderzy tacy jak Amazon, czy Alphabet (Google), maj przyniósł kolejną odśłonę w trwającej od ponad pół roku wymianie ciosów między spółkami reprezentowanymi przez indeks Nasdaq, a spółkami typu value oraz przedstawicielami bardziej tradycyjnych, ale jednak cyklicznych sektorów. Kilkusecyjna przecena dość brutalnie zepchnęła indeks Nasdaq z ustanowionego pod koniec kwietnia rekordu. Jego ustanowienie wydawało się w pełni usprawiedliwione biorąc pod uwagę bardzo dobry sezon wyników, szczególnie w wykonaniu technologicznych gwiazd ostatniej dekady.
- Majowy spadek nie został sprowokowany ani przez rynki obligacji (brak gwałtownego wzrostu rentowności), ani przez rynek walutowy (brak umocnienia dolara), tak jak to miało miejsce w pierwszym kwartale. Również dane napływające z otwierającej się, choć z pewnymi przeszkodami, amerykańskiej gospodarki nie były ani na tyle jednoznaczne, ani też zupełnie inne niż w poprzednich tygodniach, żeby wywołać tak nagły zwrot w postrzeganiu rynku przez inwestorów.
- Wydaje się, że uczestnicy rynku stali się w ostatnich dniach nieco bardziej wrażliwi na płynące z różnych stron sygnały mogące świadczyć o tym, że powrót do normalności gospodarczej nie będzie wcale taki normlany jak to się mogło wydawać, albo też będzie przebiegał nieco inaczej niż do tej pory zakładał rynek. Wpajane inwestorom od miesięcy przeświadczenie, że cokolwiek nie będzie działo się z inflacją, władze monetarne nawet nie pomyślą o zmianie liberalnego nastawiania do

polityki pieniężnej, zaczęło być w ostatnich dniach poddawane w wątpliwość i to nie przez rynek.

- Dziś inwestorzy coraz bardziej obawiają się, że podwyższona presja inflacyjna okaże się stałym czynnikiem, czego nie brali pod uwagę jeszcze w połowie pierwszego kwartału. Implikowane z rynku obligacji szacunki inflacji, z którą Amerykanie będą się zmagać dopiero za 5 lat podskoczyły do poziomu najwyższego od 2014 roku.
- Ten bardziej długofalowy sposób postrzegania inflacyjnego zagrożenia i konsekwencji związanych z coraz mniej normalnym powrotem do gospodarczej normalności, przestaje być moim zdaniem jedynie problemem technologicznych i wzrostowych spółek. Efekty nierównowagi, z jakimi mamy do czynienia w trwającym wciąż procesie ożywienia koniunktury, związane są nie tylko ze wzrostem cen praktycznie wszystkich surowców, ale także z niskim poziomem zapasów wielu towarów, problemami z dostawami półproduktów, niewydolną logistyką, niedostatkiem rąk skłonnych do podjęcia pracy (przy wciąż wysokim bezrobociu) oraz coraz bardziej wyraźną presją na wzrost wynagrodzeń.

## **Interesują Cię analizy i prognozy rynku kapitałowego?**

Zapraszamy do zapoznania się z opiniami i prognozami rynkowymi Dyrektora Departamentu Inwestycji w Investors TFI w formie comiesięcznych przekrojowych raportów oraz bieżących komentarzy. Publikacje Dyrektora Departamentu Inwestycji ukazują się także regularnie w mediach ekonomicznych, m.in. w Gazecie Giełdy Parkiet.

[Komentarze Dyrektora Departamentu Inwestycji](#)